

Witaj szkoło – żegnajcie wakacje

Po dobrych dwóch miesiącach znowu trzeba się przestawić na tryb szkolny. Wakacje mają swoje prawa (albo raczej ich trochę brakuje), rok szkolny rządzi się swoimi zasadami, a jest ich całkiem sporo. Począwszy od kompletowania przyborów szkolnych, podręczników, plecaków i wielu innych akcesoriów. Podczas wakacji w szkole i wokół niej panuje cisza, nie słychać dzwonków, na plac szkolny co godzinę nie wylegają tłumnie uczniowie. Już od jutra wszystko się zmieni. Nauczyciele i uczniowie rozpoczną systematyczną pracę, również rodzice. Rozlegnie się pierwszy dzwonek, na chodnikach pojawią się dzieci idące do szkoły i powracające z niej. Pojawią się nowe problemy i zadania, które nazywamy szkolnymi. Przede wszystkim rozpocznie się nauka w poszczególnych klasach, na poszczególnych poziomach. Nauczanie języka ojczystego, języków obcych, matematyki, historii, przyrody, plastyki, informatyki, i religii.

Większość dzieci tęskni za wakacjami, ale te same dzieci tęsknią również za szkołą. Tęsknią za swoimi rówieśnikami z klasy, ale także za ulubionymi nauczycielami i wychowawcami, których kochają. Ta tęsknota skrywa w sobie także pragnienie zdobywania wiedzy, poznawania świata. Rodzina, ale również szkoła, uczy życia, wprowadza w życie. Pomaga w poszerzaniu wiedzy, ale uczy też, krok po kroku, zdobywania mądrości. Tej ostatniej zapewne najbardziej uczy samo życie, ale jakże często szukamy punktów odniesienia w doświadczeniach szkolnych, wspominając mądrych nauczycieli, a jeszcze bardziej rodziców, którzy dyskretnie i rozsądnie, po prostu we właściwy sposób, słowem i przykładem, towarzyszyli swoim dzieciom.

W tym procesie niewątpliwie szczególną rolę odgrywają lekcje religii. Na razie trudno wyobrazić sobie, po dokonanej reformie, nowy kształt nauczania tego przedmiotu. Lekcja

religii, pośród wszystkich innych przedmiotów, ma przecież swój wyjątkowy charakter. Na lekcjach religii uczniowie nie uczą się przecież wyłącznie zasad, przykazań i prawd wiary. Prawdy wiary i prawa matematyki, czy reguły języka, wydają się być czymś zupełnie innym. Przyswajanie reguł matematyki też wymaga jakiegoś poziomu wiary, jednak poznawanie żywego Boga, bez wiary obejść się nie może. Ograniczenie lekcji religii do jednej godziny tygodniowo nie musi oznaczać wielkiej klęski, jeśli nasze dzieci bardziej przybliżą się do żywego Kościoła i sakramentów świętych. Nauczanie religii, nawet w wymiarze trzech godzin tygodniowo, jeśli nie jest powiązane z życiem kościelnym (Msza niedzielna, szkolna, regularna spowiedź i częsta Komunia Święta), nie spełni swojego zadania.

Witaj Szkoło Kochana! Niech Duch Święty zamieszka w murach naszej szkoły, w salach wszystkich szkół. Niech zamieszka, z całą obfitością swoich darów, w sercach Dyrekcji, Nauczycieli, Wychowawców i Katechetów. Niech zamieszka w bogactwie przekazywanej wiedzy, ale i miłości. Św. Jan Paweł II pisał: *Miłość mi wszystko wyjaśniła, miłość wszystko rozwiązała.* Wszystkim uczniom i ich rodzicom, także opiekunom, życzymy pełni miłości Ducha Świętego na ten nowy rok szkolny. **[ks. proboszcz]**.